

SB Maffija x 2115, Proste fakty

[Intro]

Kubi

Damn son where'd you find this, this is a Certified Hood Classic
Jezu Chryste, Kubi!

[Refren: Kuęę 2115]

Po latach wylanych łez, dzisiaj szampan leję na łeb

PKS zmienił się w Benz, ja wciąż 2115

(Proste fakty!)

To nie deszcz, to szampan leje na łeb

Po latach wylanych łez

Mama płacze tylko ze szczęścia

Po latach wylanych łez, dzisiaj szampan leję na łeb

PKS zmienił się w Benz, ja wciąż 2115

(Proste fakty!)

To nie deszcz, to szampan leje na łeb

Po latach wylanych łez

Mama płacze tylko ze szczęścia

[Zwrotka 1: Bedoes]

Tyle razy chcieli mnie najebać, więc się nie dziw, że mam najebane

Chociaż tyle razy chcieli mnie rozjechać, ale nigdy się nie rozjechałem

Jestem tym samym młodym i białym, który trapował jak pojebany

I wychodzi ze mnie czasem, gdy jestem sprowokowany

A ja staram się być grzecznym chłopcem dla mamy

Fashion week Paris, show Balenciagi

Na całą Polskę jedno zaproszenie

A tam siedzi gruby Bartodzieje z byłą Quebo

Teraz wiesz, co się dzieje

Właśnie zostałem prezesem

Gdyby nie SBM, to bym pewnie był złodziejem

Występ w faktach zmieniam w zbiórkę

A porażkę zmieniam w lekcję

Podpisano, gruby z gangiem

[Zwrotka 2: Flexy 2115]

Jestem biały i młody i mam taką wtyczkę, że palę do woli

A twoja wtyczka wychodzi na zero, moja nie po to robi

W studio i w trasie po szesnaście godzin

Nie widziałem mamy od kilku tygodni

Wyjechałem z bloku pociągami i nie wrócę, póki nie będę miał Porsche

Kiedyś w autobusie ścisk (ciasno)

Dzisiaj ściskam ją za szyję (gardło)

Jestem tym typem, o którego, kurwa, się zawsze martwiłeś (real trap shit)

Nie muszę wymieniać cyfr

Otwieram szampana i leję na pysk

Kurwa, właśnie rozjechałem fryz

[Refren: Kuęę 2115]

Po latach wylanych łez, dzisiaj szampan leję na łeb

PKS zmienił się w Benz, ja wciąż 2115

(Proste fakty!)

To nie deszcz, to szampan leje na łeb

Po latach wylanych łez

Mama płacze tylko ze szczęścia

Po latach wylanych łez, dzisiaj szampan leję na łeb

PKS zmienił się w Benz, ja wciąż 2115

(Proste fakty!)

To nie deszcz, to szampan leje na łeb

Po latach wylanych łez

Mama płacze tylko ze szczęścia

[Zwrotka 3: BLACHA]

Spałem w metrze i drogich hotelach, nic się nie zmienia

Jebie mnie czy na talerzu mam homar, czy kebab
Ważne, że z braćmi spełniam marzenia
Kubi odpala melodię, fanfary, butelki pękają jak mydlane bańki
I mogę kraść jebane konie ze squadem
Są do rany przyłóż, nie joint'a i szklanki
Dzisiaj szampan leje na łeb to zimny prysznic
Nie obawiam się już o straty i zyski
Naprawdę byłem nikim, w obcym kraju walczyłem o więcej
Poznasz mnie w telefonie i po wiadomościach z błędem
Przyszłem no i weszłem

[Zwrotka 4: White 2115]

Nam chodzi o więcej niż money talk
Tu ciągły grind jest jak Tony Hawk
Top zielony jak Leprechaun
Cały blok tu pachnie jak Coffee shop
All I do is win
Młody White to nie beksa
Dzisiaj jak płacze to tylko ze szczęścia
No i nie mam zamiaru przestać
Szampan leje na łeb, jestem wiecznym łowcą jak Blade
Jestem wiecznie głodny jak MasterChef
Więc nie dziw się, jak cię zjem
To nie jest flex, tu po prostu tak jest
Łajcior 2115 to nowy trend

[Refren: Kuę 2115]

Po latach wylanych łez, dzisiaj szampan leje na łeb
PKS zmienił się w Benz, ja wciąż 2115
(Proste fakty!)
To nie deszcz, to szampan leje na łeb
Po latach wylanych łez
Mama płacze tylko ze szczęścia
Po latach wylanych łez, dzisiaj szampan leje na łeb
PKS zmienił się w Benz, ja wciąż 2115
(Proste fakty!)
To nie deszcz, to szampan leje na łeb
Po latach wylanych łez
Mama płacze tylko ze szczęścia

[Outro: Rafonix]

Ile razy mam powtarzać, że nie mam żadnego namiotu
Tylko po prostu mam troszkę większą petardę

[Refren: Kuę 2115]

Po latach wylanych łez, dzisiaj szampan leje na łeb
PKS zmienił się w Benz, ja wciąż 2115
(Proste fakty!)
To nie deszcz, to szampan leje na łeb
Po latach wylanych łez
Mama płacze tylko ze szczęścia
Po latach wylanych łez, dzisiaj szampan leje na łeb
PKS zmienił się w Benz, ja wciąż 2115
(Proste fakty!)
To nie deszcz, to szampan leje na łeb
Po latach wylanych łez
Mama płacze tylko ze szczęścia

[Zwrotka 1: Bedoes]

Tyle razy chcieli mnie najebać, więc się nie dziw, że mam najebane
Chociaż tyle razy chcieli mnie rozjechać, ale nigdy się nie rozjechałem
Jestem tym samym młodym i białym, który trapował jak pojebany
I wychodzi ze mnie czasem, gdy jestem sprowokowany
A ja staram się być grzecznym chłopcem dla mamy
Fashion week Paris, show Balenciagi

Na całą Polskę jedno zaproszenie
A tam siedzi gruby Bartodziej z byłą Quebo
Teraz wiesz, co się dzieje
Właśnie zostałem prezesem
Gdyby nie SBM, to bym pewnie był złodziejem
Występ w faktach zmieniam w zbiórkę
A porażkę zmieniam w lekcję
Podpisano, gruby z gangiem

[Zwrotka 2: Flexy 2115]

Jestem biały i młody i mam taką wtyczkę, że palę do woli
A twoja wtyczka wychodzi na zero, moja nie po to to robi
W studio i w trasie po szesnaście godzin
Nie widziałem mamy od kilku tygodni
Wyjechałem z bloku pociągiem i nie wrócę, póki nie będę miał Porsche
Kiedyś w autobusie ścisk (ciasno)
Dzisiaj ściskam ją za szyję (gardło)
Jestem tym typem, o którego, kurwa, się zawsze martwiłeś (real trap shit)
Nie muszę wymieniać cyfr
Otwieram szampana i leję na pysk
Kurwa, właśnie rozjechałem fryz

[Refren: Kuę 2115]

Po latach wylanych łez, dzisiaj szampan leję na łeb
PKS zmienił się w Benz, ja wciąż 2115
(Proste fakty!)
To nie deszcz, to szampan leje na łeb
Po latach wylanych łez
Mama płacze tylko ze szczęścia
Po latach wylanych łez, dzisiaj szampan leję na łeb
PKS zmienił się w Benz, ja wciąż 2115
(Proste fakty!)
To nie deszcz, to szampan leje na łeb
Po latach wylanych łez
Mama płacze tylko ze szczęścia

[Zwrotka 3: BLACHA]

Spałem w metrze i drogich hotelach, nic się nie zmienia
Jebie mnie czy na talerzu mam homar, czy kebab
Ważne, że z braćmi spełniam marzenia
Kubi odpala melodię, fanfary, butelki pękają jak mydlane bańki
I mogę kraść jebane konie ze squadem
Są do rany przyłóż, nie joint'a i szklanki
Dzisiaj szampan leje na łeb to zimny prysznic
Nie obawiam się już o straty i zyski
Naprawdę byłem nikim, w obcym kraju walczyłem o więcej
Poznasz mnie w telefonie i po wiadomościach z błędem
Przyszłem no i weszłem

[Zwrotka 4: White 2115]

Nam chodzi o więcej niż money talk
Tu ciągły grind jest jak Tony Hawk
Top zielony jak Leprechaun
Cały blok tu pachnie jak Coffee shop
All I do is win
Młody White to nie beksa
Dzisiaj jak płaczę to tylko ze szczęścia
No i nie mam zamiaru przestać
Szampan leję na łeb, jestem wiecznym łowcą jak Blade
Jestem wiecznie głodny jak MasterChef
Więc nie dziw się, jak cię zjem
To nie jest flex, tu po prostu tak jest
Łajcior 2115 to nowy trend

[Refren: Kuę 2115]

Po latach wylanych łez, dzisiaj szampan leje na łeb
PKS zmienił się w Benz, ja wciąż 2115
(Proste fakty!)
To nie deszcz, to szampan leje na łeb
Po latach wylanych łez
Mama płacze tylko ze szczęścia
Po latach wylanych łez, dzisiaj szampan leje na łeb
PKS zmienił się w Benz, ja wciąż 2115
(Proste fakty!)
To nie deszcz, to szampan leje na łeb
Po latach wylanych łez
Mama płacze tylko ze szczęścia

[Outro: Rafonix]

Ile razy mam powtarzać, że nie mam żadnego namiotu
Tylko po prostu mam troszkę większą petardę